

# Nie tylko klimat. O wyzwaniach dla świata i wyzwaniach dla Pomorza

Ryszarda  
Wojciechowska  
r.wojciechowska@prasa.gda.pl



Gdańsk

**Czy w przyszłości Europie grozi los Atlantydy i co stanie się z Pomorzem za 30 lat? Jak będziemy komunikować się w erze postpiśmiennej i jak zrozumieć Solidarność oraz proces odzyskiwania wolności?**

Tylko trzy z dziesięciu ważnych problemów, jakie pojawiły się na XI Pomorskim Kongresie Obywatelskim, który odbył się w sobotę na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Gdańskiego. Wzięli w nim udział naukowcy i samorządowcy.

Kongres rozpoczęło od uczczenia minutą ciszy prezydenta Pawła Adamowicza i rektora Politechniki Gdańskiej prof. Jacka Namieśnika. Inicjator kongresu, prezes Instytutu Badań nad Gospodarką Rynkową dr Jan Szomburg mówił m.in. że trzeba wybrać reguły gry, które będą obowiązywać między nami. Te reguły gry, to wyzwanie dla Pomorza i dla całej Polski.

Zabierający głos marszałek województwa pomorskiego Mieczysław Struk stwierdził, że pomimo różnych zawirowań na świecie, nasze województwo w ciągu 15 lat przeżywało rozwój i jest jednym z tych miejsc, gdzie ludzie chętnie się osiedlają i inwestują. Mówił też m.in. o tym, że wyzwania jakie stoją przed nami w najbliższej przyszłości, to starzenie się społeczeństwa i nierówność społeczna oraz zmiany klimatyczne.

Z kolei występująca prezydent Gdańska Aleksandra Dulciewicz podkreślała potrzebę budowania relacji międzyludzkich, dodając, że to budowanie każdy może zacząć od siebie. Uczestnicy kongresu podpisali też deklarację, dotyczącą Pomorskich Zasadach Partnerstwa (patrz ramka obok).

Potem już rozpoczęły się sesje tematyczne. Największe zainteresowanie budził panel: „Klimat - co się stanie z Pomorzem za 30 lat. Jak się na to w duchu partnerstwa przygotować?”. Mięły już bowiem czasy, kiedy do problemu globalnego ocieplenia podchodziło się z przymrużeniem oka, traktując jako fanaberię ekologów. Dziś zdajemy sobie sprawę z wagi problemu. Czy jednak nie ocknęliśmy się za późno? Jakie konsekwencje



Debata nad Pomorskimi Zasadami Partnerstwa będzie kontynuowana przez cały rok w poszczególnych powiatach i środowiskach Pomorza - takich jak samorządy, biznes, nauka, edukacja, kultura, organizacje pozarządowe itd.

zmian klimatycznych mogą być szczególnie odczuwalne z naszej perspektywy? I czy możemy się przed nimi w jakiś sposób obronić?

Prelegenci prognozując zarówno to co nas czeka za 30 lat jak i w 2100 roku, nie owijali niczego w bawełnę, przytaczając m.in. słowa profesora Stephen Hawkinga, który mówił, że jeśli nie powalczymy z efektami zmian klimatycznych, to przegramy. A przegrana oznacza, że wtedy trzeba będzie się wyprwadzić z planety Ziemia.

Kamil Wyszowski prezes Rady Global Compact Network Poland i jednocześnie przedstawiciel ONZ zwracał uwagę na to, że zmiany klimatyczne to problem globalny, a nie lokalny. Mówił, że żyjemy w epoce antropocenu, absolutnie zdominowanej przez człowieka. I to „zasługa” homo sapiens, że zagrożonych jest 25 procent gatunków zwierząt, a około miliona wymrze w ciągu najbliższych dekad. Przypomniał, że człowiek przekształcił już 75 procent Ziemi, że utraciliśmy 85 procent mokradeł, a od 2000 roku wylesiono ponad 32 mln hektarów lasów tropikalnych. Mówił też, że obserwujemy wielkie wymieranie owadów itd. To wszystko powoduje, że jesteśmy w głębokiej depresji.

Stwierdził też m.in., że dzisiejszy kryzys energetyczny to

kaszka z mlekiem w porównaniu z tym, co nas może czekać za kilka dekad. Wspomniał, że dzisiejsze migracje to nic, w porównaniu z tymi, które mogą zacząć się za kilka dekad od północnej Afryki, czyli od miejsc, w których jeszcze bardziej wzrośnie temperatura powietrza. Tak bardzo, że stanie się nie do wytrzymania. I ludzie będą musieli stamtąd uciekać.

Prof. Jan Węslawski dyrektor Instytutu Oceanologii PAN też nie miał optymistycznych wiadomości. Skupił się na zjawiskach, jakie spodziewane są w związku ze zmianami klimatycznymi na Pomorzu Gdańskim.

Mówił więc o tym, że Bałtyk będzie się wysuszał, czyli że będzie coraz mniej słony z powodu opadów prognozowanych na północnym Bałtyku. Ostrzegł, że podwyższa się temperatura wody w naszym morzu, co powoduje, że zanikają gatunki zimnowodne. Jeśli nic nie zrobimy, to będziemy musieli się

**Dopóki sami decydenci będą żyć według narracji: czyńcie sobie Ziemię poddaną i używajcie ile wlezie, nie czeka nas nic dobrego.**

wkrótce pożegnać, na przykład, z dorszem.

Prof. Jacek Piskozub z Instytutu Oceanologii PAN na pytanie, czy grozi nam los Atlantydy, czyli zalanie i jaki jest wpływ klimatu na poziom wód morza, odpowiedział m.in., że, kiedy poziom Bałtyku zwiększy się o dwa metry, to zalane zostaną całe Żuławy, znajdujące się poniżej poziomu morza, do wysokości linii kolejowej w kierunku Tczewa. Natomiast Gdańsk stanie się wtedy półwyspem.

Na pytanie o recepty, żeby ludzie nie musieli się w przyszłości ewakuować na Marsa, prelegenci odpowiadali m.in., że nie należy walczyć z naturą, tylko dostosowywać się do niej. Sugerowano np. więcej zieleni miejskiej i lepsze zarządzanie deszczówką. Mówiono, że powinien powstać narodowy program wodny, który pozwoliłby na lepsze wykorzystanie wód opadowych itd.

Jedno z pytań do prelegentów brzmiało: - Jak dotrzeć do decydentów, żeby zrozumieli, że źle się dzieje? I uczestnicy panelu usłyszeli, że to najtrudniejsze pytanie, na które nie ma dobrej odpowiedzi. Dopóki sami decydenci nie zrozumieją, o co trzeba walczyć dopóki będą żyć według narracji: czyńcie sobie Ziemię poddaną i używajcie ile wlezie, nie czeka nas nic dobrego - podsumowano.

- Znajdujemy się w okresie przejściowym między erą pisma, a postpiśmienną erą bezpośredniego transferu przeżyć - przekonywał inny gość Kongresu Obywatelskiego pisarz Jacek Dukaj. Zastanawiał się on, jakie w nowej epoce będzie znaczenie dwóch kluczowych dla ludzkości wartości: podmiotowości oraz prawdy? Jak poradzić sobie bez wywodzących się z kultury pisma nawyków myślowych, które zbudowały mitologię człowieka jako podmiotu? Czy w nowym świecie będzie jeszcze miejsce na arystotelesowską prawdę, czy też utoniemy w morzu naszych indywidualnych „prawd”? Rozmowa na te tematy była inspirująca.

Na pytanie: czy on sam jest już między erą piśmienną i postpiśmienną, Dukaj odparł, że jest jeszcze bardzo mocno uwarunkowany przez pismo. - Ta moja diagnoza rzeczywistości jest możliwa właśnie dlatego, ponieważ jestem w stanie operować konceptami, abstraktami, teoriami bardzo mocno uwarunkowanymi piśmem - tłumaczył.

Pozostałe tematy kongresu dotyczyły m.in. tego jak wykorzystywać talenty i energię migrantów i jak ułożyć wzajemne z nimi relacje, jak budować demokrację lokalną czy wreszcie jak zrozumieć Solidarność i proces odzyskania wolności. ©

## DEKLARACJA

### POMORSKIE ZASADY PARTNERSTWA

My Pomorzanki i Pomorzanie, wspominając wolność odzyskaną 30 lat temu dzięki odwadze i mądrości wielkiej Solidarności, wyrażamy wolę budowy Wspólnoty Pomorza w duchu ładu partnerskiego i deklarujemy przyjęcie - jako swego kompasu - poniższych zasad partnerstwa. Czynniki to w przekonaniu, że ładu partnerski, oparty na przyrodzonej godności ludzkiej oraz wspólnocie serca i rozumu odpowiada naszej pomorskiej naturze wyrażającej się w poczuciu podmiotowości, wrażliwości na równość, pragmatyzmie i optymizmie. Będzie również dobrze nam służyć dla sprostania wyzwaniom przyszłości.

1. Wzajemny szacunek i respektowanie godności i podmiotowości każdego człowieka
2. Pozytywne nastawienie ku budowaniu relacji i osiągnięciu wspólnych interesów i celów
3. Wzajemne zaufanie i bezpieczeństwo - szczerze i krytyka nie są wykorzystywane przeciwko partnerowi
4. Głęboka i stała komunikacja - oparta na prawdzie, życzliwości i jasności przekazu
5. Respektowanie różnorodności: myślenia, wartości, doświadczeń, i kompetencji
6. Dążenie do konsensusu przez dialog i debatę
7. Współodpowiedzialność za sukces lub niepowodzenie

### DLACZEGO DEKLARACJA PARTNERSTWA?

1. Dla budowy wspólnot lokalnych i wspólnoty regionalnej
2. Dla umocnienia demokracji
3. Dla przewagi konkurencyjnej - jako mechanizm rozwojowy wobec coraz bardziej złożonych horyzontalnych wyzwań
4. Dla sprostania aspiracjom młodego pokolenia
5. Dla wykorzystania istniejących dobrych doświadczeń